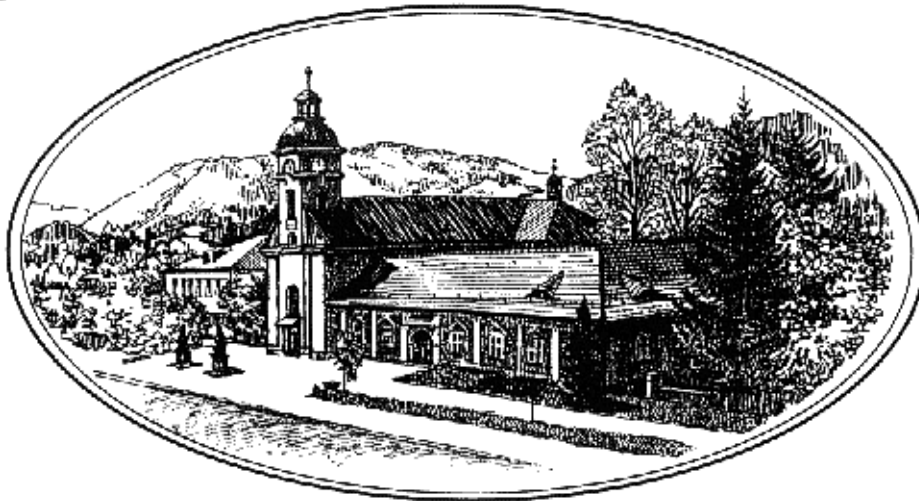


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 6 (975) 10 lutego 2013 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## V N I E D Z I E Ł A Z W Y K Ł A

### Oczyścić wargi

Prorok Izajasz głęboko przeżył moment swego powołania. W świątyni stanął przed majestatem świętego Boga. Oczami serca zobaczył chwałę, jaką oddawały Mu istoty duchowe. Ze zdumieniem obserwował, jak jedna z nich ujęła w kleszcze rozżarzony węgiel i dotknęła nim jego warg mówiąc: „Twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech”.

Oto symboliczne przygotowanie człowieka do podjęcia trudnej misji ratowania narodu z jego upadku moralno-religijnego. Izajasz wiedział, że jest „mężem o nieczystych wargach i mieszka wśród ludu o nieczystych wargach”. Rozumiał potrzebę chwili. Izraelitom potrzebny był człowiek, który przemówi czystymi wargami, człowiek prawdy.

Pan Bóg oczyszcza wargi i serce Izajasza. Czyni go swoim prorokiem. Odtąd Izajasz będzie mógł spokojnie rozmawiać z Bogiem i ludźmi. Towarzysząca mu świadomość grzechu, w spotkaniu ze świętym Bogiem, wydawała nań wyrok śmierci. Stąd jego okrzyk przerażenia: „Biada mi! Jestem zgubiony!”. Dopiero po oczyszczeniu mógł spokojnie stać przed Bogiem.

Oczyszczenie warg jest koniecznym warunkiem dobrej modlitwy. Tak niewielu ludzi to rozumie, dlatego niewielu się prawdziwie modli. Wargi nieczyste mogą jedynie szeptać słowa błagania o miłosierdzie: „Boże, bądź miłostiw mnie grzesznemu”. Żadna inna modlitwa przez nie nie przejdzie.

Oczyszczenie warg jest również koniecznym warunkiem twórczej rozmowy z ludźmi. Słowo jest narzędziem ubogacania lub niszczenia ludzkiego serca. Jeśli przekazują słowo prawdy, sprawiedliwości, życzliwej miłości, serce słuchacza rośnie, rozwija się. Jeśli przekazują słowo kłamstwa, zatrute jadem zazdrości lub nienawiści, serce mego słuchacza zostanie zranione, a nawet zamordowane.

Żyjemy w świecie, który nie szanuje

słowa, żyjemy pośród ludzi o nieczystych wargach. Ta nieczystość ma dwa wymiary. Jeden to brak kultury słowa. Wulgarny język słychać prawie wszędzie. Wielu posługuje się nim, nawet nie wiedząc o tym, niektórzy czynią to w formie popisowania się obrzydliwością swego słownika, radując się, gdy to robi wrażenie na słuchaczach. Swoistego rodzaju ekshibicjonizm, zboczenie polegające na odślanianiu swego zniszczonego wnętrza przed innymi. Troska o oczyszczenie warg przez dotknięcie ich płomieniem kultury winna być dziełem całej zdrowej części społeczeństwa, która odczuwa zagrożenie ze strony wysokiej fali prymitywnej formy zła, przekleństw i wulgaryzmów, zalewającej nasz naród.

Drugi wymiar nieczystości naszych warg jest głębszy i może być pięknie zapakowany w kulturalne słowa. To wszystkie formy zniekształcania prawdy, ucieczki od prawdy. To jednostronne akcentowanie pewnych elementów życia z pominięciem innych. Serce bije rytmem szczęścia jedynie w atmosferze prawdy. Gdy jej zabraknie, rozpoczyna się jego dramat.

Tak trudno dziś znaleźć człowieka, któremu można zaufać. Tak łatwo przeżyć zawód, a nawet zdradę. Słowo ludzi wypowiedziane nawet uroczyście, pod przysięgą zostaje odrzucone jak papierek po cukierku, gdy tylko smak cukierka rozplynie się w ustach. Małżonkowie przysięgają i łamią przysięgi. Kapłani, siostry zakonne ślubują i łamią śluby. Ludzie o nieczystych wargach. A ilu ich jest na stanowiskach państwowych. Ile obietnic, programów, które okazują się złudą?

O ile możemy się sami uporać z plagą niekulturalnego słowa, o tyle nie potrafimy oczyścić serc zdradzających prawdę. Wypada upaść na kolana i błagać Boga, by sam zechciał przysłać swego serafina z żarzącym węglem i oczyścić nasze serca jeszcze tu na ziemi, by nie musiał czynić tego, wrzucając je w żar ognia wiecznego.

ks. Edward Staniek

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Iz 6,1-2a.3-8

**Psalm:** Ps 138,1-5.7-8

**II czytanie:** 1 Kor 15,1-11

**Ewangelia:** Łk 5,1-11

**LIST św. Klemensa  
do Kościoła w Koryncie  
DROGA BOŻEGO ZBAWIENIA (dokończenie)**

4. Skoro wszystko to mamy od Niego, za wszystko też powinniśmy Mu dziękować. Chwała Mu na wieki wieków. Amen.

XXXIX. 1. Bezmyślni są i bezrozumni, głupi i pozbawieni jakiegokolwiek oglądy ci, co się z nas śmieją i nas wyszydają, chcąc sami się wywyższyć własnym zamysłem.

2. Cóż bowiem może śmiertelnik? Jakąż ma siłę ten, co z ziemi się narodził?

3. Napisano przecież: „Nie było żadnej postaci przed moimi oczami, lecz usłyszałem tchnienie i głos.

4. Cóż więc, czyż śmiertelnik będzie czysty wobec Pana, czy człowiek okaże się bez zmazy w czynach swoich, skoro On sługom swoim nie ufa i w aniołach braki dostrzega?

5. Niebo nawet nie jest dlań czyste. A cóż dopiero mieszkańcy glinianych lepiarek, do których i my należymy, również z tej samej gliny ukształtowani? Zgniół ich jak robaka, od rana do wieczora, i już ich nie ma. Sami sobie pomoc niezdolni, wyginęli.

6. Tchnął na nich i pomarli, gdyż nie mieli mądrości.

7. Wołaj! Może ktoś cię usłyszy, lub ujrzysz kogoś ze świętych aniołów. Gniew bowiem zabija bezrozumnego, zawiść przyprawia o śmierć tego, co pobłądził.

8. Ja wprawdzie widziałem, jak bezrozumni zapuszczali korzenie, lecz natychmiast ich życie zostało zniszczone.

9. Oby synowie ich nie znaleźli ocalenia! Oby wysłano ich u bram najbiedniejszych! I nie znajdą obrońcy. To, co było dla nich przygotowane, spożyją sprawiedliwi, ich zaś nikt z nieszczęścia nie wybawi”.

**PORZĄDEK W SŁUŻBIE BOŻEJ**

XL. I. Skoro są to dla nas rzeczy oczywiste, to - gdy wejrzelśmy już w głębie Bożej wiedzy - powinniśmy teraz czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie.

2. Rozkazał On, by ofiary i cała służba Boża odbywały się nie przypadkowo i beładnie, lecz w określonych czasach i godzinach.

3. Gdzie i przez kogo mają być sprawowane. On sam wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty zgodnie z Jego życzeniem i miłe Jego woli.

4. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są Mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do poleceń Pana nie błędzą.

5. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba Boża, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego wiążą prawa właściwe świeckim.

XLI. I. Niechaj każdy z nas, bracia, stara podobać się Bogu, tam gdzie go postawiono, postępując zgod-

nie z czystym sumieniem, z godnością, nie przekraczając reguł określających jego miejsce w służbie Bożej.

2. Nie wszędzie, bracia, składa się ofiary ustawiczne, ofiary błagalne lub ofiary za błędy i grzechy, ale jedynie w Jerozolimie. A i tam nie składa się ich gdziekolwiek, lecz tylko przed świątynią, na ołtarzu, po dokładnym zbadaniu zwierzęcia ofiarnego przez arcykapłana i przez wspomniane sługi Boże.

3. Ci, którzy czynią coś niezgodnie z Jego wolą, zasługują na karę śmierci.

4. Widzicie, bracia: im większą zaszczycono nas wiedzą, tym większe też zagraża nam niebezpieczeństwo.

**13 lutego - Popielec**

Środa Popielcowa rozpoczyna okres czterdziestodniowego przygotowania do największej chrześcijańskiej uroczystości - Świąt Paschalnych. Wielki Post, bo tak nazywa się ten okres, trwa do początku liturgii Mszy Wieczery Pańskiej sprawowanej w Wielki Czwartek.

W Środę Popielcową - zgodnie z kanonami 1251-1252 Kodeksu Prawa Kanonicznego - obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły (trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden - do syta).

Prawem o wstrzemięźliwości są związani wszyscy powyżej 14. roku życia, a prawem o poście - osoby pełnoletnie do rozpoczęcia 60. roku życia.

Prawo kanoniczne nie nakłada na wiernych natomiast obowiązku uczestniczenia w tym dniu w Eucharystii (choć jest to powszechną praktyką, z której nie powinno się rezygnować bez ważnej przyczyny).

**O miłości mówili... znane i mniej znane cytaty o miłości z okazji Walentynek:**

Oczy są ślepe. Szukać należy sercem. (Antoine de Saint-Exupéry)

**Miłość** jest pięknym uczuciem, najpiękniejszym jednak to tęsknota, wypływająca z miłości. (L. Szeligowski)

**Miłość** jest jak roślina, trzeba ją pielęgnować. A słowa są dla tej rośliny jak rosa. (P. la Mure)

**Miłość** jest przede wszystkim zasłuchaniem w ciszy. Kochać, to rozpamiętywać. (Antoine de Saint-Exupéry)

**Miłość** jest pierwszą wśród nieśmiertelnych rzeczy. (Danthe Alighieri)

**POSŁUSZEŃSTWO**

**w życiu i postannictwie św. s. Faustyny**

**1.2. Posłannictwo**

Wraz ze śmiercią siostry Faustyny jej misja się nie zakończyła. Wręcz przeciwnie. Została odkryta. Wszelkie wizje i posłannictwo trzymane było przez przełożone i samą siostrę Faustynę w głębokiej tajemnicy. Niektóre siostry domyślały się, że siostra Faustyna ma wizje i rozmawia z samym Jezusem. Dokuwały jej z tego powodu, ale żadna do końca nie była świadoma, że mają do czynienia z wielką mistyczką i współpracowniczką samego Boga w dziele rozwoju zapomnianego kultu Bożego Miłosierdzia.

Swoje duchowe przeżycia spisywała w tajemnicy przed otoczeniem na wyraźne polecenie Pana Jezusa

➔ str. 4

Święte góry, święte miejsca -  
Cyrilo - metodiańska chryścianizacja  
Ustronia.

Próba ostrożnej hipotezy (dokończ.)

Historyk z Cieszyna profesor Idzi Panic w artykule zatytułowanym „Śląsk Cieszyński w czasach plemiennych” w monografii Śląska Cieszyńskiego wydanej pod tytułem: „Dzieje Śląska Cieszyńskiego w tomie I, na stronach 256 -257 napisał:

„Twierdzeniu o braku panowania Państwa Wielkomorawskiego nad terytorium Śląska, czyli także nad Śląskiem Cieszyńskim, zdaje się przeczyć informacja zawarta w *Żywocie św. Metodego*, zwłaszcza, że została zapisana bezpośrednio po śmierci apostoła Słowian w 885 roku, a więc w czasie, kiedy ta zależność miała się jakoby urzeczywistnić.

Ze względu na znaczenie tego fragmentu *Żywota* dla naszych rozważań przytoczmy w tym miejscu tę informację, zwłaszcza, że dla wielu badaczy jest ona głównym dowodem na potwierdzenie tezy o dominacji wiekomorawskiej nad ziemiami Polski. Południowej. Otóż brzmi ona następująco:

***Bardzo silny ksiązę pogański, siedzący w Wiśle, urągał chrześcijanom i czynił (im) wiele szkód. A (Metody) wyprawivszy do niego poselstwo powiedział: byłoby dobrze, mój synu, abyś dał się ochrzcić dobrowolnie, żebyś nie został ochrzczony jako jeniec, w obcej ziemi”.***

Wg: *Żywot świętego Metodego W; J. Vaščisa: Literarni pamatky epochy velkomoravske 863-885. Praha 1996, str. 285.*

Część historyków uważa, że w tekście tym znajdujemy zwłaszcza dowód na opanowanie przez Wielką Morawę Małopolski. To natomiast było możliwe dopiero po zajęciu przez Świętopełka przynajmniej terytorium Gołyszyców.

Jak zauważył Gerad Labuda, zdanie to w ogóle nie informuje o ekspansji wiekomorawskiej, lecz zawiera przestrożę – prorocstwo Metodego – dla wiślańskiego księcia, by ów zaprzestał najazdów na ziemie morawskie i by dał się ochrzcić, gdyż (jeśli tego nie uczyni) zostanie „ochrzczony na obcej ziemi”, czyli jako jeniec.

W ślad za G. Labudą zwróćmy uwagę, że autor *Żywota* w ogóle nie wspomina w tym miejscu o ekspansji wiekomorawskiej na północ, lecz informuje nas wyłącznie o łupieżczych najazdach wiślańskiego księcia na ziemie Świętopełka. Z tekstu możemy odczytać, też o tym, że nieznanemu z imienia ksiązę wiślański dysponował na tyle znaczną siłą, lub jego najazdy były na tyle dla Świętopełka uciążliwe, że zwróciło to uwagę autora *Żywota*. Przestroga natomiast, skierowana przez świętego Metodego do wiślańskiego księcia, jakkolwiek nie wiemy nawet, w jakiej została wysłana formie, na przykład w postaci poselstwa, mówiąca o „obcej ziemi”,

ma poświadczać dar proroczy Apostoła Słowian. W takim razie jedyny logiczny wniosek, jaki można z tej zapiski wyprowadzić, jest taki, że chrzest księcia Wiślan miał miejsce poza jego terytorium plemiennym, na owej obcej ziemi: w takim razie w grę wchodzi jedynie Morawy. Zwróćmy przy okazji uwagę na fakt, że autor *Żywota* nie wspomina słowem o misji wśród owych Wiślan, co bez wątpienia by uczynił, gdyby takowa miała miejsce”.

W podsumowaniu artykułu profesor Idzi Panic napisał:

„W tym miejscu pojawia się jedno z najbardziej frapujących pytań, które dotyczą początków chrześcijaństwa nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, lecz w ogóle na ziemiach polskich. Chodzi mianowicie o prowadzenie tutaj akcji chryścianizacyjnej przez świętych Cyryla i Metodego. Zagadnienie to jest od dawna dyskutowane w polskiej literaturze przedmiotu: Otóż, jeżeli chodzi o Śląsk Cieszyński należy wyraźnie stwierdzić, że nie dysponujemy żadnymi przesłankami zarówno bezpośrednimi jak i pośrednimi, które pozwalałyby mówić o obecności tutaj Apostołów Słowian. Nie wiemy też nic o ewentualnej działalności na tym terenie ich uczniów, jakkolwiek, biorąc pod uwagę ruchliwość ówczesnych misjonarzy, takiej ewentualności nie da się wykluczyć. Brak przesłanek źródłowych - co musimy podkreślić – czyni nasze rozważania w tym zakresie bezprzedmiotowymi. Warto zresztą podnieść, że wspomniane w rozdziale pierwszym zniszczenie przez wojska Świętopełka grodu gołyszycyckiego w pobliskiej Podoborze również przemawia za tym, iż misjonarze, lub ich uczniowie, na terenach Śląska Cieszyńskiego raczej nie prowadzili akcji misyjnej (szczególnie szerzej zakrojonej). Po prostu owe zniszczenia skierowałyby przeciw nim wrogość tutejszej ludności. **Jeżeli jednak rzeczywiście tutaj dotarli, to przebywali bardzo krótko, za czym przemawia brak jakichkolwiek śladów źródłowych”.** (podkreślenie nasze E.G i A.G)

Jak wiadomo, Państwo Wiekomorawskie, jako potężny byt polityczny, w kilkanaście lat po śmierci Świętopełka upadło. Proces rozpadu zaczął się już około 902 roku.

W literaturze przedmiotu jako datę upadku Wielkich Moraw przyjmuje się 907 rok, niemniej jak jednoznacznie wynika z naszych badań, data ta nie jest zgodna z faktycznym przebiegiem wydarzeń. Problem ten omawiamy na innym miejscu”.

Idzi Panic - „Śląsk Cieszyński w czasach plemiennych” w: „Dzieje Śląska Cieszyńskiego T.I. str. 256 -257

Nie podzielamy zajętego przez prof. Idziego Panica stanowiska w sprawie misji cyrylo-metodiańskiej na terenie Śląska Cieszyńskiego. Argumenty przeciwne temu stanowisku przytoczymy w następnych artykułach.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georg.

RESTAURACJA  
**BaHus**

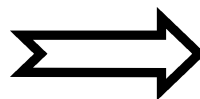
www.bahus.pl

**Restauracja BaHus**

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
ul. 9 Listopada 10  
tel. 33 854 26 72  
kom. 602 831 296

⇒ str. 2 [16] oraz spowiednika, księdza Michała Sopočki, który będąc profesorem w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, nie miał za dużo czasu, aby wysłuchiwać długich spowiedzi i zwierzeń z przeżyć duchowych siostry Faustyny i polecił jej, aby wszystko spisywała na kartach zeszytu i dawała jemu od czasu do czasu, do przeczytania. Tak powstał, znany nam dzisiaj *Dzienniczek*.

Oryginał *Dzienniczka* składa się z sześciu zeszytów. Niektóre z nich opatrywała tytułami:

*Miłosierdzie Boże w duszy mojej*

*Miłosierdzie Pańskie wyśpiewywać na wieki będą*

*Miłosierdzie Pańskie wyśpiewywać będą*

*Miłosierdzie Boże wystawiać na wieki będą [17]*

W jednym z listów kierowanych do siostry Faustyny z Wilna z dnia 5 października 1936 r., ksiądz Michał Sopoćko zatroskany o pogarszający się stan zdrowia podopiecznej, troszczy się również o zabezpieczenie zapisków przez nią dokonywanych:

*Jakkolwiek ufam mocno, że Siostra wyzdrowieje, o co się modlę, ale na wszelki wypadek proszę w jakikolwiek sposób zapewnić i zabezpieczyć swój pamiętnik od zniszczenia. Chciałbym go mieć, jeżeli jest taka wola Boża, a może go kto inny otrzyma. W każdym razie proszę dokładnie podkreślić wszystko to, co według Siostry było wyraźnie pochodzenia Bożego, szczególnie to, co się odnosi do owego święta i do zgromadzenia. Jeśli te rzeczy są istotnie pochodzenia Bożego, mamy wielki obowiązek je szanować i wiernie wszystko wypełnić [18].*

Widać jasno, że ksiądz Sopoćko miał świadomość ważności zapisków, jakie czyniła siostra Faustyna. Jego przeczucia się spełniły, że była w tym wola Boga. W jednym z następnych listów z dnia 14 lutego 1937 r. napisał:

*Korzystając ze zdrowia i czasu, proszę uzupełnić luki w swoim dzienniczku; szczególnie akuratnie należy zapisywać to, co nie pochodzi od Siostry, jak to niejednokrotnie prosiłem, by te rzeczy, a szczególnie te słowa podkreślić. Mniej jest ważne to, co Siostra sama od siebie dodaje [19].*

*Tak oto dzięki mądrości spowiednika i posłuszeństwu zakonnicy powstało arcydzieło światowej literatury religijnej, którego główną treścią jest opis „zetknięć” duszy z Bogiem w chwilach szczególnych nawiedzeń. (...) Trudności przy pisaniu było co niemiara. Największą z nich stanowił brak wykształcenia. Helena Kowalska chodziła do szkoły niecałe trzy lata; pisała więc z wielkim mozolem i błędami, a dodatku – w nielicznych wolnych chwilach i w tajemnicy przed innymi zakonnicami. Większość z nich nie wiedziała o istnieniu „Dzienniczka”, a tylko zauważyło, że Siostra Faustyna prowadzi jakieś notatki [20] (cdn.)*  
brat Franciszek

16.por. Ibidem, 372, 459, 895, 1160, 1457, 1665 i inne.

17.por. Ibidem str. 21, 177, 293, 427.

18.*Listy świętej Siostry Faustyny, opr. s. M. Beata Piekut ZMBM, Wydawnictwo Misericordia, Kraków 2005 r., str.55-56*

19.Ibidem, str. 75.

20.Ludmiła Grygiel, *Święta Siostra Faustyna Poślanniczka Bożego Miłosierdzia*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2008 r., str. 10.

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;

- w poniedziałki i środy od 18.30 do 19.15.

## Credo nasz znak rozpoznawczy

Ks. dr hab. Michał Kieling jest wykładowcą patrystyki i historii Kościoła na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu

*Księżę Profesorze, w kolejnych numerach „Opiekuna” (otrzymaliśmy zgodę na przedruk - przyp. BL) będziemy wyjaśniać poszczególne wersety „Wyznania Wiary”, które każdej niedzieli składamy podczas Mszy św., a które przecież swoimi korzeniami sięga starożytności chrześcijaństwa. I tu wchodzimy w obszar tematyczny, którym Ksiądz zajmuje się naukowo (ciąg dalszy).*

*Użył Ksiądz Profesor sformułowania „symbol wiary” i właściwie używa go zamiennie z Credo. Jaka jest geneza symbolu wiary?*

To określenie znane jest z tradycji Kościoła i możemy śmiało mówić o Symbolu Nicejskim (Symbolum Niceanum) oraz Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitański (Symbolum Niceano-Constantinopolitanum). Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „greckie słowo symbolon oznaczało połowę przełamane-go przedmiotu (na przykład pieczęci), którą przedstawiano jako znak rozpoznawczy. Przełamane części składano, by sprawdzić tożsamość tego, kto przyniósł drugą połowę. Symbol wiary jest więc znakiem rozpoznawczym oraz znakiem jedności między wierzącymi” (KKK, nr 188). Można powiedzieć, że symbol to znak rozpoznawczy i identyfikacyjny chrześcijanina.

*Od kiedy Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański zaczął być recytowany podczas każdej Mszy Świętej?*

Do Eucharystii po raz pierwszy to „Wyznanie wiary” wprowadził patriarcha Konstantynopola Tymoteusz około roku 515. Pół wieku później (565) cesarz Justynian I wydał dekret, mocą którego Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański miał być śpiewany we Mszy św. pod koniec kanonu (modlitwy eucharystycznej), a przed Modlitwą Pańską na całym Wschodzie. Jeszcze w VI wieku zwyczaj śpiewania Credo w Mszy św. przedostał się do Hiszpanii, która znajdowała się częściowo pod wpływami Bizancjum. Wprowadzono go na mocy uchwał III Synodu w Toledo (589 r.), który nakazywał odmawianie Credo podczas Mszy św. w Hiszpanii. Najprawdopodobniej także temu synodowi chrześcijański Zachód zawdzięcza dodatek o pochodzeniu Ducha Świętego od Syna Bożego (Filioque). W Kościele Łacińskim bowiem w Credo wyznajemy, że Duch Święty „pochodzi od Ojca i Syna (Filioque)”. Formuła ta nie występuje w Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskim. Jednak, jak czytamy w Katechizmie: „Idąc za starożytną tradycją łacińską i aleksandryjską, św. Leon Wielki, wyznał ją dogmatycznie już w 447 r., zanim jeszcze Rzym uznał i przyjął w 451 r. na soborze w Chalcedonie Symbol z 381 r. Użycie tej formuły w Credo powoli przyjmowało się w liturgii łacińskiej” (KKK, nr 247).

*Kwestia pochodzenia Ducha Świętego „od Ojca i Syna” (Filioque), jak wyznaje Kościół Łaciński, czy też tylko „od Ojca” jak wierzy Kościół Prawosławny była jedną z głównych doktrynalnych przyczyn odłączenia się Konstantynopola, ale wróćmy do rozprzestrzeniania się zwyczaju odmawiania „Wyznania wiary” podczas Mszy Świętej.*

We wczesnym średniowieczu zwyczaj odmawiania „Wyznania wiary” przyjął się w całej Hiszpanii, Gallii i Germanii, a VIII wieku dotarł także do Rzymu, ale nie przyjęło się na stałe. Najpóźniej w VIII wieku Credo zostało przyjęte także w Rzymie, jako wyznanie używane podczas liturgii chrześcijańskiej i stało się najważniejszym symbolem wiary. Na początku IX wieku cesarz Karol Wielki wprowadził Credo w kaplicy cesarskiej w Akwizgranie, a w roku 880 św. Metody na terenie Państwa Morawskiego. W X stuleciu pojawiło się w liturgii mediolańskiej. W Kościele Zachodnim Credo zostało wprowadzone w XI wieku i z czasem weszło do formularzy mszalnych na niedziele i uroczystości. Stopniowo, poczynając od Hiszpanii (IX w.) zaczęto do łacińskiego tekstu dodawać Filioque. Prawdopodobnie był to jeden ze środków walki z pojawiającym się w Hiszpanii adopcjanizmem...

⇒ str. 5

## Kącik poezji

### Posyłam kwiaty

Posyłam kwiaty

Posyłam kwiaty - niech powiedzą one  
To, czego usta nie mówią stęsknione!  
Co w serca mego zostanie skrytości  
Wiecznym oddźwiękiem żalu i miłości.

Posyłam kwiaty - niech kielichy skłonią  
I proszą srebrną rosą jak łezkami,  
Może uleci z ich najczystsza wonią  
Wyraz drżącymi szeptany ustami,  
Może go one ze sobą uniosą  
I rzucają razem z woniami i rosą.

Szczęśliwe kwiaty! Im wolno wyrazić  
Wszystkie pragnienia i smutki, i trwogi  
Ich wonne słowa nie mogą obrazić  
Dziewicy, choć jej upadną pod nogi;  
Wzgardą im usta nie odpłacą skromne,  
Najwyżej rzekną: "słyszałam - zapomnę".

Szczęśliwe kwiaty! mogą patrzeć śmieło  
I składać życzeń utajonych wiele,  
I snuć o szczęściu jeden dzień słoneczny...  
Zanim z tęsknoty uwiędną serdeczniej.

Adam Asnyk

## Z życia parafii



- Tydzień temu, w niedzielę, składaliśmy ofiary na rzecz diecezji bielsko-żywieckiej.
- W poniedziałek, 4 lutego, trwało całodzienne czuwanie modlitewne - „Różańcowe Jerycho”, zakończone jak zawsze mszą św. o godz. 21<sup>00</sup>, której intencją była modlitwa przebłagalna za grzechy przeciw Eucharystii.

• We wtorek księża święcili chleb, z okazji wspomnienia św. Agaty.

Przypominamy, że wszelkie ofiary pieniężne złożone na konto parafialne mogą być odliczone od podatku dochodowego. Dla zainteresowanych podajemy nr konta Parafii: **ING Bank Śląski O/Ustroń 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596.**

**Uwaga:** Zapraszam do Czytelni Katolickiej (pomieszczenie redakcji „Po górach, dolinach...”) na zabiegi z refleksjologią w: - poniedziałki, środy, piątki od godziny 16<sup>30</sup> oraz w soboty od godziny 8<sup>00</sup>. Zabieg trwa ok. 1 godz.

Umawiać można się pod nr. telefonu 795 296 708

Monika Byrtek

⇒ str. 4 I to słówko musi Książdz wyjaśnić...

Słowem „adopcjanizm” określamy zbiór poglądów teologicznych nieco zniuansowanych pomiędzy nimi, ale możemy powiedzieć ogólnie, że chodzi o uznanie Jezusa za adoptowanego, a nie naturalnego Syna Bożego. A wracając do Credo i włączenia weń sformułowania „i od Syna” (Filioque) dodajmy, że dopiero w 1014 r. ten dodatek zaczął być używany także w Rzymie, gdzie na prośbę cesarza Henryka II wprowadził je do Mszy św. papież Benedykt VIII.

*I tak od papieża Benedykta VIII „przeskakujemy” do Benedykta XVI, który ustanowił Rok Wiary i zachęca nas do pogłębienia rozumienia i świadomego wyznawania wiary, w czym na pewno pomogła nam rozmowa z księdzem Michałem, za którą bardzo dziękuję. Jeszcze na koniec: czy inne wyznania chrześcijańskie również recytują Credo?*

Obecnie Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskie uważane jest za dobro wszystkich chrześcijan. W Kościele katolickim i Kościele prawosławnym jest odmawiane lub śpiewane w liturgii Eucharystii w niedziele i uroczystości.

rozmawiał ks. Andrzej Antoni Klime

### WYZNAWCĄ WIARY W BOGA BYŁ:

**William Thomson (1824 - 1907). Brytyjski fizyk, matematyk, przyrodnik. Sformułował II zasadę termodynamiki.**

Powiedział on:

„Nie sposób pojąć początku i dalszego ciągu życia bez pewnej wszystko obejmującej siły twórczej. Zналиśmy Boga tylko z dzieł Jego, wiedza jednak zmusza nas bezwarunkowo do uznania i do uwierzenia z pewnością niewzruszoną, w potęgę kierowniczą. Jeśli zastanowicie się dość mocno, to zmuszeni będziecie przez wiedzę do uwierzenia w Boga”.

Pani Wandzie Mider  
z okazji 89 urodzin  
życzymy  
najlepszego zdrowia, darów Ducha  
Świętego, Bożego błogosławieństwa  
i opieki Matki Najświętszej

redakcja „Po górach, dolinach...”

### JUBILACI TYGODNIA

Antonina Dubek  
Wanda Mider

Walentyna Mstowska  
Władysław Szymanek  
Elwira Golisz

Irena Mogielska  
Jan Polok

Kazimierz Husar

Krystyna Czarnecka  
Jan Palowicz

Antoni Modzelewski  
Gerard Urbanik  
Jerzy Genc

Cieślak Marian  
Jolanta Raszka

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata życia.

## POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5, 11)

Różne dźwięki mają dzwony kościelne – powiedział ksiądz Dawid, który właśnie trzy dni temu wrócił z pielgrzymki z Ziemi Świętej. – Czasem wydaje się, że ich brzmienie jest bardzo poważne, nawet smutne, a czasem znowu dźwięk tych samych dzwonów wydaje się pełen radości. Myślę, że dzwony Jerozolimy, Nazaretu, Betlejem, ludzie też różnie słyszą: inaczej w okresie Wielkiego Postu, inaczej w Wielkanoc, a jeszcze inaczej w noc Bożego Narodzenia.

– Niech nam ksiądz opowie coś interesującego z pielgrzymki, bardzo jesteśmy ciekawi – domagał się ciekawski Karol.

- Przed kilkunastu laty były takie dni, kiedy dzwony w kościołach Ziemi Świętej biły w sposób wyjątkowy – witały zastępcę Chrystusa na ziemi Ojca Świętego Jana Pawła II. W pielgrzymce swojej papież przybył także nad jezioro Genezaret, o którym wspominają Ewangelisci, kiedy Jezus nauczał, czynił cuda i przebywał tam z Apostołami. Spośród rybaków tam pracujących powołał pierwszych uczniów. A szczególnie św. Piotrowi wskazał, że odtąd jego zawodem będą inne sieci i inne ryby – ludzie, których trzeba zbawić. Jezus mówił wtedy bardzo wyraźnie do św. Piotra: „Nie lękaj się, odtąd już ludzi łowić będziesz”. Św. Piotr, a z nim wszyscy inni Apostołowie mieli głosić radosną nowinę o Zbawicielu, Jezusie i o naszej z Nim i przez Niego drodze do Ojca w niebie. Tak powołuje Jezus i dzisiaj: Ojca Świętego, biskupów oraz kapłanów, którzy są pomocnikami biskupów. Mówi do wybranych przez ludzi i zdarzenia.

– A czy do księdza też przemówił Pan Jezus? – zapytał z zainteresowaniem Marek.

Ksiądz Dawid spojrzał na niego i powiedział - Miałem dwóch wujków księży i sam myślałem zostać kapłanem. Przyznałem się do tego młodszemu wujkowi, który właśnie miał wyjechać jako misjonarz do Papuazji. – Dlaczego chcesz zostać księdzem? – zapytał mnie wtedy wujek. – Nie wiedziałem dobrze, co mu odpowiedzieć. Wówczas on mi powiedział takie słowa: „Jeśli chcesz zostać księdzem, to musisz bardzo kochać Pana Jezusa i chcieć pomagać innym ludziom w pokochaniu Go. Jedynie to jest ważne”. Bardzo mi te słowa głęboko zapadły w serce – powiedział zamyślony ksiądz i ciągnął dalej. – W dniu mojego bierzmowania, miałem wtedy 14 lat, ksiądz biskup powiedział w swoim prze-

mówieniu: „Może między chłopcami tutaj obecnymi są tacy, na których będę mógł włożyć ręce jeszcze raz, przy ich święceniach kapłańskich.” Te słowa księdza biskupa zelektryzowały mnie, były dla mnie głosem Chrystusa. Zapadły mi naprawdę głęboko w sercu, bo mnie odtąd już nie opuszczały. I rzeczywiście ten sam biskup włożył na mnie ręce przy moich święceniach kapłańskich. Był to mój najszczęśliwszy dzień w życiu. Pamiętam go tak bardzo, jakby to wydarzenie miało miejsce wczoraj.

Wszystkie dzieci słuchały księdza Dawida z taką uwagą, że zrobiło się bardzo cicho, jak mało kiedy. Dziewczyny łyzy ocierały ukradkiem ze wzruszenia, bo nie pamiętały, żeby kiedykolwiek ksiądz tak osobiście mówił o swoim powołaniu. Chłopcy stali też zasłuchani i podziwiali słowa księdza, ponieważ nie spodziewali się, że tyle piękna i tajemnicy kryje się w powołaniu samego Pana Jezusa. A pewnie nie jedna mama lub babcia, gdy przysłuchiwała się opowiadaniom księdza myślała sobie w duchu i prosiła Jezusa, żeby i jej syna lub wnuka zawołał po imieniu Chrystus, wszak to nie lada wybranie i przywilej dla rodziny.

*Giustina*

### **Ponawiamy apel - Zbierajmy nakrętki!!!**

#### **Pomóżmy dzieciom i środowisku.**

Zbierając nakrętki plastikowe od butelek po napojach i kosmetykach możemy pomóc jakiemuś choremu dziecku, otrzymując dla niego wózek inwalidzki.

W tym momencie ktoś może zapytać - a co dalej z nakrętkami? Odpowiadamy:

*Firmy recyklingowe zakupione zakrętki przerabiają na surowiec wtórny (plastikowy granulat), który następnie jest przetwarzany przez producenta na nowe zakrętki, opakowania, rury PCV czy obudowy komputerów. Zbierając nakrętki mamy pewność, że nie wylądują one na składowisku albo, co gorsza, w lesie. (za [www.srodowisko.ekologia.pl](http://www.srodowisko.ekologia.pl))*

**My także możemy przyłączyć się do tej akcji** - zbierać w domu, a jak zbierze się trochę więcej, można przynieść do biblioteki parafialnej. Stamtąd nakrętki trafią do SP nr 6, która od paru lat prowadzi tę akcję z dobrymi rezultatami. Zapraszamy!

W bibliotece można również oddawać zużyte baterie oraz - zużyte pojemniki po tuszach i tonerach.

Ważne, aby były następujących producentów: **Canon, HP, Samsung, Lexmark, Dell, Brother, Minolta, Panasonic, Xerox, OKI**

### **„Po górach dolinach...”**

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)